

Sloviansky, Ballada Nocnego Stróża

Drogie Państwo a teraz będzie melodia dla państwa...
Hej i pięknie gramy panie, panowie.

Zapadł zmrok nad miastem wisi już cichy kompan nocy złej
Po ulicy płynie dzienny kurz bo tak noc zmazuje dzień
A ja w tej scenerii - Nocny Stróż - kontroluję przebieg snów
Taka moja rola no i cóż, sen w poduszkę waszych głów.

Nocą nikt nie woła, cisza dookoła, kto w me ręce wpadnie ten dostanie w banię, w banię!!

Jeden śni o Mańce, która wie, że jest najpiękniejszą z tych
która czas umili - bo tak chce - tajemnicą doznań swych
Zakosztuje łobuz w barze łyk już ostatni w ustach swych
Bo za rogiem czeka nocny stróż ma pułapkę ramion swych.

Nocą nikt nie woła, cisza dookoła, kto w me ręce wpadnie ten dostanie w banię, w banię!!
Nocą nikt nie woła, cisza dookoła, kto w me ręce wpadnie ten dostanie w banię, w banię!!

Zapadł zmrok nad miastem wisi już cichy kompan nocy złej
Po ulicy płynie dzienny kurz bo tak noc zmazuje dzień
A ja w tej scenerii - Nocny Stróż - kontroluję przebieg snów
Taka moja rola no i cóż, sen w poduszkę waszych głów.

Nocą nikt nie woła, cisza dookoła, kto w me ręce wpadnie ten dostanie w banię, w banię!!